

Sygn. akt III APa 11/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Monika Kowalska
Sędziowie:	SSA Grażyna Wiśniewska SSA Agata Pyjas - Luty (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Monika Ziarko

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2014 r. w Krakowie

sprawy z powództwa **C. J.**

przeciwko **S. C.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda C. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 lutego 2014 r. sygn. akt VII P 15/13

o d d a l a apelację.

Sygn. akt III APa 11/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2014r. Sąd Okręgowy w Krakowie, częściowo uwzględniając roszczenie powoda C. J., który domagał się zasądzenia od pozwanego S. C. kwoty 100.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku wypadku, jakiemu uległ w dniu 6 października 2008r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2010r. do dnia zapłaty oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki doznanych przez niego obrażeń mogących powstać w przyszłości, zasądził od pozwanego S. C. na rzecz powoda C. J. 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 24 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za szkodę mogącą powstać w przyszłości na skutek wypadku przy pracy z dnia 6 października 2008r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 3.888,09 zł tytułem kosztów sądowych oraz wzajemnie zniósł między stronami koszty postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany S. C. prowadził jednoosobową działalność gospodarczą - firmę ogólnobudowlaną, która zajmowała się głównie malowaniem i wykańczaniem elewacji wewnętrznych. Zostały jej zlecone prace budowlane (malarskie) w podziemiach tunelu, przy budowie tzw. (...)w K.. Zgodnie z zawartą umową pomiędzy przedsiębiorstwem (...), a S. C. prowadzenie wszelkich szkoleń z zakresu BHP, dla osób zatrudnionych przez tego ostatniego, należały do obowiązków pozwanego. W firmie pozwanego pracowało trzech pracowników A. Z. (1), W. K. i C. J.. Praca była wykonywana codziennie, zakres wykonywanych prac był ustalany na bieżąco. Czas pracy określony był na 8 godzin na dobę, a wynagrodzenie określone zostało stawką godzinową. Osobami, które dowoziły i koordynowały pracę, a także dowoziły narzędzia i materiały były A. Z. (2) oraz pozwany. Na bieżąco nie było stałego nadzoru ze strony pozwanego ani jego współnika, pojawiali się oni na miejscu wykonywania pracy w zależności od potrzeb, czasem raz w tygodniu, a czasem byli codziennie.

W dniu 6 października 2008r. w tunelu (...), W. K. i C. J. pracowali razem, przy wykonywaniu prac wykończeniowych, tj. malowaniu i szpachlowaniu. Prace te wykonywane były z jednego rusztowania, które zostało postawione przez pracujących na polecenie pozwanego kilka dni wcześniej. Po zakończeniu prac w/w rozbierali rusztowanie. Powód podawał W. K. belki z tego rusztowania, a ten odkładał je na bok. Rusztowanie praktycznie było rozebrane, na jego szczycie zostały jedynie dwie belki. Gdy W. K. się odwrócił, powód spadł z rusztowania o wysokości 3 – 4 metrów na schody. W chwili wypadku powód nie miał na sobie ani kasku ochronnego, ani nie był zabezpieczony w żaden inny sposób, pomimo, iż na wyposażeniu pracujących u pozwanego robotników były kaski ochronne zapinane pod brodą, jak również inny sprzęt ochronny w postaci lin i pasów, sprzęt ten był dostępny w pomieszczeniach socjalnych przeznaczonych dla pracujących, jednak praktycznie ni był wykorzystywany, obecny w miejscu pracy przełożony powoda nie wskazywał także na konieczność założenia kasków, czy też innego rodzaju zabezpieczeń. Przed rozpoczęciem pracy w tunelu (...)pozwany co prawda udzielił pracującym tam osobom wskazówek co do konieczności chodzenia w kaskach oraz używania odzieży ochronnej, nie odbyło się to jednak w formie przeszkolenia z zakresu BHP. Uprawnienia do pracy na wysokości przedstawili pozwanemu jedynie A. Z. (1) oraz W. K..

Po wypadku pozwany wraz z K. M. odwiedzali powoda w szpitalu oraz kilkukrotnie przekazali mu drobne kwoty pieniędzy po ok. 100zł. Przed wypadkiem powód mieszkał na ul. (...), jednak po wypadku właściciel mieszkania odmówił powodowi możliwości dalszego tam zamieszkiwania, W związku z tym powód nie miał gdzie mieszkać, po wyjściu ze szpitala i dlatego został przewieziony przez pozwanego do schroniska dla bezdomnych, w K. na ul. (...).

W związku z małą liczbą zleceń oraz niezaspokojonymi wierzytelnościami pozwany wyrejestrował prowadzoną przez siebie działalność. Obecnie jest zarejestrowany jako bezrobotny i nie otrzymuje zasiłku dla bezrobotnych.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2009r. Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, sygn.. akt II K 838/09/S, uznał S. C. winnym tego, że w okresie od 25 września 2008r. do 6 października 2008r. w K., będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie wypełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez zapewnienie pracownikom A. Z. (1), W. K. i C. J. bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności poprzez brak przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, nie przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, brak nadzoru nad wykonywaną pracą, brak zapewnienia sprzętu do prac na wysokościach i chroniącego przed upadkiem z wysokości, naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a w wyniku upadku z wysokości podczas wykonywania pracy w dniu 6 października 2008r. C. J. doznał obrażeń w postaci: obrzęku mózgu, ogniskowego udaru mózgu, urazowego krwotoku podtwardówkowego, zwichnięcia stawu łokciowego lewego, które skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała, trwającym dłużej niż siedem dni tj. przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. i art. 160 k.k. i art. 157 § 3 k.k. w zw. z § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W oparciu o opinię biegłego specjalisty z zakresu ortopedii i traumatologii Sąd Okręgowy ustalił, że stan zdrowia powoda po wypadku w wyniku urazu czaszkowo – mózgowego był ciężki, zagrażający życiu. Obecnie utrzymuje się sztywność stawu łokciowego stanowiąca duże upośledzenie kończyny górnej lewej, spowodowana rozległymi skostnieniami okołostawowymi. Główną przyczyną powstania tych skostnień było zwichnięcie stawu łokciowego w wyniku doznanego urazu, na powyższe wpływ miał również uraz czaszkowo mózgowy oraz w pewnym zakresie opóźniona repozycja uszkodzonego stawu łokciowego (10 dni po urazie). Rokowania w stwierdzonym stanie są

złe, dalsze postępowanie lecznicze winno skoncentrować się na próbie uruchomienia stawu łokciowego poprzez usunięcie skostnień, z następowym szybkim leczeniem rehabilitacyjnym tj. fizykoterapią i kinezyterapią a w razie nieuzyskania zadowalających efektów, jedynym rozwiązaniem będzie implantacja endoprotezy stawu łokciowego. Omawiane schorzenie ma charakter trwały a spowodowany nimi uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 30 % i powoduje częściową niezdolność do pracy fizycznej, wymagającej sprawności obu kończyn górnych, zwłaszcza w zawodzie malarza budowlanego, który wykonywał do momentu wypadku.

Z kolei na podstawie opinii biegłego specjalisty neurochirurga i neurotraumatologa Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku wypadku powód doznał urazu czaszkowo – mózgowego z wytworzeniem się krwiaka podtwardówkowego w okolicach skroni lewej, ponadto doszło do złamania kości skroniowej lewej oraz złamania ściany oczodołu lewego, który to uraz spowodował bezpośrednie zagrożenia życia, poprzez wystąpienie obrzęku pourazowego mózgu, skutkującej utratą przytomności. Z tego powodu wymagał długotrwałego utrzymania w śpiączce farmakologicznej oraz założenia czujnika ciśnienia śródczaszkowego. Leczony był w ramach Oddziału Intensywnej Terapii Medycznej przez okres 8 dni. Wskutek stłuczenia mózgu doszło do wystąpienia padaczki pourazowej oraz zaburzeń psychologicznych określanych jako nerwica pourazowa, których leczenie trwa do dziś. Bezpośrednio po wypadku stan jego zdrowia był ciężki, z zagrożeniem życia. Obecnie jest w dość dobrym stanie, utrzymują się rzadkie napady padaczkowe i zaburzenia nerwicowe. Istnieje duże prawdopodobieństwo ustąpienia napadów padaczkowych, lecz powód wymaga dalszego leczenia przeciwpadaczkowego, zażywania leków 2 razy dziennie przez okres utrzymywania się napadów padaczkowych oraz okresowo leczenia środkami przeciwbólowymi. Dolegliwości bólowe głowy w stopniu znacznym utrzymywały się przez okres ok 2 miesiące, następnie poprzez umiarkowane przeszły do lekkich przez następne 3 – 4 miesiące. Obecnie utrzymują się dolegliwości bólowe głowy wymagające doraźnego stosowania leków przeciwbólowych. obrażenia neurologiczne spowodowały u powoda 36 % uszczerbek na zdrowiu. Na powyższe złożyło się 2 % - uszkodzenie powłok czaszki, 7 % ubytek kości czaszki poniżej 2,5 cm., 20 % padaczka bez zaburzeń psychicznych, 7 % utrwalona nerwica związana z urazem czaszkowo – mózgowym.

Na podstawie opinii specjalisty psychiatry sąd pierwszej instancji ustalił, że powód nie cierpi na chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy, występują u niego zaburzenia osobowości z cechami zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym osoby z padaczką, po okresie nieprzytomności mogły wystąpić objawy zaburzeń stresowych, jednak nie w takim nasileniu, by przybrały one formę ostrej reakcji na stres lub zespołu stresu pourazowego, nie występuje stan dezintegracji osobowości, ograniczonych zaburzeń osobowości w wyniku wypadku lub zaburzenia adaptacyjnych, zaburzających pod względem psychiatrycznym jego funkcjonowanie. Nie wymaga on bezwzględnie leczenia psychiatrycznego, jedynie okresowej kontroli psychologicznej i psychiatrycznej. Schorzenia na jakie cierpi powód, ze względów psychiatrycznych nie naruszają w sposób istotny funkcjonowania opiniowanego i nie czynią go niezdolnym do samodzielnej egzystencji, nie wymaga on też w życiu codziennym pomocy osób trzecich.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd Okręgowy za wiarygodne uznał zeznania świadków: A. Z. (1), W. K., M. J., A. F., K. M. oraz zeznania powoda i częściowo pozwanego, odmawiając zeznaniom tego ostatniego waloru wiarygodności jedynie co do kwestionowania istnienia pomiędzy powodem a pozwanym stosunku pracy jako sprzecznych z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, zwłaszcza w postaci akt sprawy karnej. Sąd uwzględnił dowody z dokumentów, tj. dokumentację medyczną powoda oraz dokumentację zalegającą w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie II K 838/09/S jak również sporządzone w sprawie opinie biegłych lekarzy specjalistów, które to opinie uznał za jasne, spójne i przekonujące.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał żądanie powoda za częściowo uzasadnione.

Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiąza sąd w postępowaniu cywilnym. W niniejszej sprawie pozwany został uznany prawomocnym wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2009r. za winnego tego, że będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie wypełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności poprzez: brak przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, nie przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, brak nadzoru nad

wykonywaną pracą, brak zapewnienia sprzętu do prac na wysokościach i chroniącego przed upadkiem z wysokości, naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a w wyniku upadku z wysokości podczas wykonywania pracy w dniu 6 października 2008r. C. J. doznał obrażeń, które skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała trwającym dłużej niż siedem dni. Związanie prawomocnym wyrokiem skazujący za przestępstwo z art. 220 k.k. wiąże sąd w niniejszym postępowaniu cywilnym co do tego, że pokrzywdzony był pracownikiem w rozumieniu art. 2 i 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2.02.2010r., sygn. akt I PK 157/09), stąd też poza ustaleniami sądu pozostaje kwestia stosunku łączącego strony.

Uznając zatem, że powoda i pozwanego łączył stosunek pracy, Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie odpowiedzialność pozwanego pracodawcy względem powoda opiera się na zasadzie winy, określonej w art. 415 k.c., a nie ryzyka (art. 435 k.c.), gdyż przedsiębiorstwo pozwanego nie było wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, korzystało jedynie z sił ludzkich i prostych narzędzi pracy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Pracodawca może odpowiadać za szkodę wyrządzoną pracownikowi wskutek wypadku przy pracy na zasadach ogólnych, w szczególności na podstawie art. 415 k.c. i nast., które regulują odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zawinionym i bezprawnym działaniem o charakterze czynu niedozwolonego. Zaniechanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy, tolerowanie przez pracodawcę niewłaściwych, zagrażających bezpieczeństwu metod pracy uzasadnia uznanie winy zakładu pracy, jeżeli wskutek stosowania tych metod nastąpi wypadek. Jednakże pracownik, występując z takim powództwem, nie może w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, lecz musi wykazać wszystkie przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. Zaliczyć do nich należy powstanie szkody, zawinione działanie pracodawcy i związek przyczynowy pomiędzy działaniem/zaniechaniem pracodawcy a powstałą szkodą. Okoliczności te były już przedmiotem badania i wyroku sądu karnego, i jako takie muszą zostać uwzględnione przez sąd rozpoznający przedmiotową sprawę, co jednak nie zwalnia sądu cywilnego od badania okoliczności, czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody spowodowanej przez skazanego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9.08.2013r. sygn. akt I ACa 355/13).

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego określające funkcje i sposoby ustalania odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia w myśl art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LEX nr 8087, z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766, z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175 i z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, LEX nr 461725, z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691 i z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626), Sąd Okręgowy uznał za odpowiednią sumę należną powodowi jako zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę kwotę 100.000zł. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił, iż wypadek dotknął człowieka młodego (33 lata w dniu wypadku), sprawnego, uraz głowy spowodował bezpośrednie stan zagrożenia życia oraz konieczność utrzymywania w śpiączce farmakologicznej i znaczne a następnie umiarkowane dolegliwości bólowe po wybudzeniu, nadal utrzymuje się padaczka pourazowa, powód jest zmuszony do zażywania leków 2 razy dziennie przez okres utrzymywania się napadów padaczkowych, nadal występuje u niego sztywność stawu łokciowego stanowiąca duże upośledzenie kończyny górnej lewej a dolegliwości bólowe ręki powodują konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych. Konsekwencją padaczki jest występowanie zaburzeń osobowości z cechami zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym. Dodatkowo powód nie może znaleźć pracy ze względu na niepełnosprawność ręki, co powoduje u niego frustrację i czego konsekwencją jest brak środków do życia i zamieszkiwanie w składzie budowlanym. Sąd uwzględnił także znaczny uszczerbek na zdrowiu, jaki odniósł powód, wynoszący 66 %, trwały charakter schorzenia stawu łokciowego oraz fakt, że odniesione obrażenia powodują częściową niezdolność do pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego powód przyczynił się jednak do powstania szkody poprzez niestosowanie się do zaleceń noszenia kasku ochronnego oraz korzystania z innego sprzętu ochronnego w postaci lin zabezpieczających i pasów, co powoduje stosowne obniżenie przysługującego świadczenia na zasadzie art. 362 k.c. Zdaniem Sądu, podstawę przyjęcia przyczynienia stanowi wyłącznie takie zachowanie poszkodowanego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, przy czym bez znaczenia jest podstawa odpowiedzialności osoby zobowiązanej. W przedmiotowej sprawie powód pomimo, że wiedział, iż dostępne są kaski oraz inne sprzęty zabezpieczające nie

skorzystał z nich mimo, że prowadził pracę na znacznej wysokości. Dorosła osoba, wykonująca zawód malarza i zajmująca się wykończeniem wnętrz winna, w ocenie Sądu, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, mieć świadomość tego, jak niebezpieczne jest pracowanie na wysokości bez zabezpieczeń, stąd też przyjąć należy, że powód zachował się obiektywnie nieprawidłowo, prawidłowe wykonywanie pracy winno łączyć się ze skorzystaniem z dostępnych zabezpieczeń. Naganne zachowanie powoda pozostawało w związku przyczynowym ze szkoda, bowiem gdyby postępował właściwie szkoda byłaby w znacznym stopniu ograniczona, albo mogłoby do niej nie dojść. Zachowanie C. J. współistniało od samego początku obok przyczyny za jaką odpowiadał pozwany, co pozwala ustalić przyczynienie się powoda w połowie i w konsekwencji obniżenia zadośćuczynienia jakie należało przyznać powodowi do kwoty 50.000zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądzając odsetki od dnia doręczenia zobowiązanemu odpisu pozwu jako chwili w której dowiedział się on o roszczeniu i od której stało się ono wymagalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.09.2012r. VCSK 379/11).

Ponadto Sąd uwzględnił wniosek powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za dalsze normalne następstwa wypadku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz na zasadzie art. 113 § 1 w związku z art. 5 ust. 1pkt 3 i art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz w związku z art. 98 § 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód, zaskarżając wyrok w punkcie III w zakresie w jakim Sąd oddalił powództwo co do wysokości zadośćuczynienia ponad kwotę 50.000 zł oraz w V pkt wyroku w jakim Sąd zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami.

Apelujący zarzucił: naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 11 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą o niewłaściwego uznania przez sąd pierwszej instancji, iż nie jest związany ustaleniami sądu karnego w zakresie wyłącznej odpowiedzialność pozwanego za doznaną przez powoda szkodę i może czynić własne ustalenia w tym zakresie oraz naruszenie przepisów materialnych mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 362 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do niewłaściwego uznania przez sąd pierwszej instancji, iż zmniejszenie o 50 % należnego powodowi zadośćuczynienia jest prawidłowe z uwagi na fakt jego przyczynienia się do doznanej szkody.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego zgodnie z żądaniem zgłoszonym w pozwie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przypisanych.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że skoro wśród okoliczności popełnienia przestępstwa wskazanych w sentencji wyroku karnego z dnia 13 sierpnia 2009 r. znalazły się m.in. wskazania o braku przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, braku nadzoru nad wykonywaną pracą czy wreszcie braku zapewnienia sprzętu do pracy na wysokościach i chroniącego przed upadkiem z wysokości, to elementy te jako znamiona przestępstwa są dla sądu cywilne na podstawie art. 11 k.p.c. wiążące, zatem za nieprawidłowe należy uznać w związku z powyższym ustalenia sądu pierwszej instancji w który stwierdza on, że powód przyczynił się do powstania szkody poprzez niedostosowania się do zaleceń noszenia kasku ochronnego oraz korzystania z innego sprzętu ochronnego w postaci lin zabezpieczających i pasów. Czynienie przez sąd pierwszej instancji własnych ustaleń w tym zakresie w sposób bezpośredni podważa bowiem prawomocny wyrok karny, który uznając pozwanego za winnego popełnienie przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. i doznanej w konsekwencji szkody przez powoda jednoznacznie stwierdził, iż brak było przeszkolenia i nadzoru w zakresie używania sprzętu do pracy na wysokościach i chroniącego przed upadkiem z wysokości.

Ponadto obniżenie o 50 % należnego powodowi świadczenia z powodu przyczynienia się powoda do doznanej szkody stanowi naruszenie art. 362 k.p.c. Nawet bowiem ustalenie przez sąd pierwszej instancji, iż na wyposażeniu

u pozwanego były kaski ochronne jak również inny sprzęt ochronny w postaci lin i pasów nie uzasadnia jeszcze obniżenia należnego powodowi świadczenia aż o 50 %, zgodnie bowiem z art. 362 k.p.c. w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do doznanej szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zdaniem apelującego pomimo zachowania się powoda brak jest podstaw do obniżenia należnego mu świadczenia. Brak kasku ochronnego oraz innego sprzętu zabezpieczającego u powoda chwili wypadku został bowiem spowodowany zaniechaniem ze strony pozwanego. Zastosowanie sprzętu zabezpieczającego stosowanego przy pracach na wysokości wymaga posiadania odpowiedniej wiedzy w tym zakresie, powód takowej natomiast nie posiadał, nie posiadał bowiem żadnych uprawnień w tym zakresie, nie został również w tym zakresie przeszkolony przez pozwanego. Za takie nie może być w szczególności uznana rozmowa jak odbył pozwany z powodem przed rozpoczęciem przez niego pracy. Wbrew ustaleniom Sądu nie można również uznać, aby powód miał doświadczenie w tego typu pracach, jak bowiem wynika z zeznań powoda i pozwanego spotkanie w sprawie pracy odbyło się w piątek, a w poniedziałek w następnym tygodniu powód miał już podjąć pracę. Pozwany obowiązany był do stałego nadzoru na sposobem wykonania przez powoda pracy i reagowania na sytuacje, które mogły stanowić zagrożenie dla jego życia i zdrowia. W chwili wypadku pozwanego nie było jednak w miejscu pracy brak było również innej osoby kontrolującej przestrzeganie przez pracowników zasad bhp, co jak ustalona na mocy wyroku sądu karnego bezpośrednio spowodowało niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia przez pracowników. Porównanie stopnia winy obu stron prowadzi zdaniem apelującego do wniosku, że ustalone przez sąd pierwszej instancji 50 % przyczynienie się powoda jest rażąco zaniżone i krzywdzące dla powoda, ponadto stoi w sprzeczności z ustaleniami sądu karnego, który w wyroku z dnia 13 sierpnia 2009 r. odpowiedzialnością za doznaną przez powoda szkodę w całości obciążył pozwanego. Nadto jak wynika z orzecznictwa (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., sygn. akt: IV CSK 241/09 i z dnia 17 czerwca 2009 r. sygn. akt: IV CSK 84/09), samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza on stopniu jego zmniejszenia. W okolicznościach niniejszej sprawy ze względu na fakt, że odpowiedzialność za doznaną przez powoda szkodę w przeważającej mierze ponosi pozwany, który dopuścił się rażącego naruszenia zasad bhp potwierdzony w wyroku karnym, za zasadne należy uznać odstąpienie od obniżenia należnego powodowi zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o odrzucenie apelacji powoda jako niedopuszczalnej ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia. Wniósł także o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, iż błędnie Sąd Okręgowy uznał, że strony łączył stosunek pracy a nie umowa cywilnoprawna, zakwestionował także istnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem stanowiącym podstawę pozwu a uszczerbkiem na zdrowiu powoda, podnosząc, że uszczerbek na zdrowiu częściowo został spowodowany poważnymi błędami w procesie leczenia powoda jak również brakiem rehabilitacji, której powód nie wykonywał pomimo usilnych próśb pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja okazała się bezzasadna mimo, że niektóre podniesione w niej zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez błędną wykładnię art. 11 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku (por. J.Bodio w A.Jakubecki(red.), J.Bodio, T.Demendecki, Komentarz aktualizowany do art.11 Kodeksu postępowania cywilnego, 2014). Wbrew zatem zarzutom apelacji, sąd pierwszej instancji, ustalając w niniejszej sprawie, że powód miał do dyspozycji znajdujące się w pomieszczeniach socjalnych kaski ochronne oraz szelki, z których nie korzystał w chwili wypadku, nie naruszył

art. 11 k.p.c., nie dokonał bowiem ustaleń odmiennych od tych, które stanowiły znamiona przestępstwa opisanego w sentencji prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 13 sierpnia 2009r., sygn. akt II K 838/09/S, ustalił bowiem, że pozwany, będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie wypełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a w wyniku upadku z wysokości podczas wykonywania pracy w dniu 6 października 2008r. C. J. doznał ustalonych obrażeń, które skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała, trwającym dłużej niż 7 dni, tj. przestępstwa z art. 220§1 k.k. i art. 160 k.k. i art. 157§3 k.k. w związku z § 1 w związku z art. 11§2 k.k. Ustalając zatem fakt popełnienia powyższego przestępstwa sąd pierwszej instancji równocześnie ustalił w oparciu zeznania m.in. samego powoda, że zarówno kaski ochronne jak i szelki były pracownikom pozwanego dostępne, jednak nie korzystali z nich z uwagi na niewygodę oraz brak nadzoru ze strony pracodawcy. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w zakresie rodzaju więzi łączącej pozwanego jako pracodawcę i powoda jako pracownika, faktu zatrudnienia powoda przez pozwanego bez stosownych uprawnień do pracy na wysokości, bez wymaganych badań lekarskich i przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy jak również co do przebiegu i przyczyn wypadku przy pracy, któremu uległ powód w dniu 6 października 2008r., uznając, że dokonując tych ustaleń, Sąd Okręgowy zastosował się do wymogów zasady swobodnej oceny dowodów, zawartej w art. 233§1 k.p.c., zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów stosownie do własnego przekonania, w oparciu o wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału, a więc biorąc pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu oraz wszelkie – mające znaczenie dla ich mocy i wiarygodności – okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, Lex nr 80266). Sąd Okręgowy, ustalając przyczyny i przebieg wypadku, oparł się na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, który poddał kompleksowej ocenie. Podzielając tę ocenę, Sąd Apelacyjny przyjął za własne w istocie niekwestionowane ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w tym zakresie. Za własne przyjął także Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji co do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda, w tym co do rozmiaru i długotrwałości cierpień wskutek obrażeń doznanych w wypadku oraz wpływu następstw wypadku na dalsze funkcjonowanie powoda, m.in. na dezorganizację normalnego życia poprzez ograniczenia w podjęciu pracy.

Prawidłowo także Sąd Okręgowy uznał, że biorąc pod uwagę rodzaj prowadzonego przez pozwanego przedsiębiorstwa, odpowiedzialność pozwanego pracodawcy względem powoda opiera się na zasadzie winy, określonej w art. 415 k.c., a nie ryzyka (art. 435 k.c.), gdyż przedsiębiorstwo pozwanego nie było wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, korzystało jedynie z sił ludzkich i prostych narzędzi pracy i stosownie do treści art. 415 k.c. uznał, że zawinionym działaniem pozwanego, pozostającym w związku przyczynowo - skutkowym z doznałą przez powoda krzywdą, było potwierdzone wyrokiem karnym bezprawne działanie o charakterze czynu niedozwolonego, polegające na zaniedbaniu obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznych warunków pracy oraz tolerowanie przez pracodawcę niewłaściwych, zagrażających bezpieczeństwu metod pracy.

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 362 k.c. (mylnie określonego w apelacji jako art. 362 k.p.c.) błędnej oceny stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku przy pracy. Nie kwestionując bowiem ustalonej przez Sąd Okręgowy jednej z przyczyn wypadku w postaci braku stosowania przez powoda środków ochronnych w postaci szelek i kasku podkreślić jednak należy, że okoliczność powyższa w sytuacji znacznego nagromadzenia naruszeń przepisów prawa przez pozwanego takich jak: dopuszczenie do pracy powoda nie posiadającego uprawnień do pracy na wysokości bez wymaganych badań lekarskich stwierdzających zdolność do pracy na danym stanowisku i brak przeciwwskazań do pracy na wysokości, brak przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, brak zapewnienia nadzoru na wykonywaną pracę, dopuszczenie od pracy na rusztowaniu zmontowanym przez samych pracowników pozwanego, które nie zostało w żaden sposób odebrane przez osobę uprawnioną, w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że winę za wypadek, któremu uległ powód, ponosi na podstawie art. 415 k.c. w głównej mierze pozwany, a stopień przyczynienia się powoda do skutków wypadku ocenić należy na tak nieznaczny, że nie uzasadniający obniżenia należnego zadośćuczynienia na zasadzie art. 362 k.c. i nie prowadzący do nawet częściowej ekskulpacji pozwanego. To bowiem głównie sposób zorganizowania pracy, a właściwie jego zupełny brak, przez pozwanego, okoliczność, iż zatrudnieni przez pozwanego pracownicy, bez żadnego

przeszkolenia, zostali pozostawieni w zasadzie samym sobie przy wykonywaniu powierzonych obowiązków, w tym pracy na wysokości i którą wykonywali bez jakiegokolwiek nadzoru ze strony pracodawcy zarówno co do zapewnienia właściwych warunków pracy (nie odebrane w należyty sposób rusztowanie) jak i sposobu jej wykonywania (nie korzystanie przez pracowników ze środków ochrony indywidualnej), stanowił przyczynę wypadku. Nie można także pominąć kwestii braku odpowiedniego przeszkolenia powoda i wpływu braku tego szkolenia na sposób wykonywania przez niego pracy, począwszy od określenia, czy z uwagi na stan zdrowia powód jest do takiej pracy zdolny i czy może być do niej dopuszczony, poprzez okoliczność, iż odpowiednie przeszkolenie mogłoby uświadomić powodowi, który nigdy takiej pracy nie wykonywał, rodzaj zagrożeń występujących przy wykonywanej pracy i konieczność zabezpieczenia się przed skutkami tych zagrożeń poprzez korzystanie z dostępnych środków ochrony jak szelki czy kask. Nie sposób podzielić i odnieść do sytuacji powoda oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, że dorosła osoba, wykonująca zawód malarza i zajmująca się wykańczaniem wnętrz winna zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego mieć świadomość niebezpieczeństwa przy pracy na wysokości. Nie negując wagi doświadczenia życiowego czy zawodowego jako jednego z aspektów branych pod uwagę przy ocenie zachowania poszkodowanego w wypadku pracownika, odnosząc się do realiów niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny zauważa jednak, że powód jest z zawodu ślusarzem- mechanikiem, nigdy nie pracował przy pracach budowlanych czy malarskich na wysokości, pracę polegającą na szpachlowaniu i malowaniu ścian z rusztowania na rzecz pozwanego wykonywał zaledwie od kilku dni, a uwzględniając stwierdzony w badaniu psychiatrycznym stopień inteligencji powoda na poziomie pogranicza upośledzenia umysłowego nie sposób przyjąć, iż winien doskonale zdawać sobie sprawę z zagrożeń występujących w pracy, którą na polecenia pozwanego miał wykonywać. Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że powód swoim zachowaniem – wykonywaniem pracy na wysokości bez kasku ochronnego i szelek przyczynił się do zaistnienia wypadku w sposób nieznaczny, nie uzasadniający obniżenia przysługującego zadośćuczynienia, a nie, jak to przyjął Sąd Okręgowy, w połowie.

Uznanie zasadności zarzutu apelacji co do błędnej oceny stopnia poczynienia się powoda do szkody doznanej w wypadku nie prowadziło jednak do uwzględnienia apelacji, albowiem mimo błędnego ustalenia, że powód w połowie przyczynił się do wypadku i obniżenia dochodzonego zadośćuczynienia o stopień poczynienia się powoda do szkody, kwota zasądzona powodowi w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Rozważania odnoszące się do tego zagadnienia trzeba rozpocząć od stwierdzenia, że przepis art. 445 § 1 k.c. ma na celu zadośćuczynienie osobie poszkodowanej w wyniku czynu niedozwolonego doznanej przez nią krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, zadośćuczynienie to ma zrekompensować krzywdę przejawiającą się w ujemnych doznaniach(cierpieniach) fizycznych i psychicznych wywołanych uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Zasadniczą przesłankę określającą wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej (m. innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, Lex nr 50884, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, Lex nr 52520, z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80272, z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, Lex nr 137577, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, Lex nr 153254, z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, Nr 5, poz. 47, i z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80). Powszechnie akceptowana jest w judykaturze zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, przez co rozumieć należy kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczności, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. Zasada ta - jak podnosi się - trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, bowiem zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmiernie zawyżone lub nadmiernie zaniżone, a więc czy jest odpowiednie, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Podkreśla się przy tym uzupełniający charakter tej zasady w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, gdyż jedynie przy zachowaniu takiej relacji oraz różnej wagi każdego z tych elementów możliwe jest zachowanie kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80 272, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, Lex nr 738354).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że wszystkie wymienione wyżej okoliczności Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, oceniając rozmiar krzywdy tych powoda, jednak błędnie przyjął, że w oparciu o powyższe kryteria, odpowiednia do krzywdy powoda jest dochodzona przez niego kwota 100.000 zł. W orzecznictwie sądowym konsekwentnie przyjmuje się, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowania dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy i korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006r., II PK 102/06, OSNO 2008/1-2/11, z dnia 15 lutego 2006r., IV CK 384/05, LEX nr 179739, z dnia 18 listopada 2004r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014r., V ACa 655/13, LEX nr 1428104, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 grudnia 2013r., I ACa 877/13, LEX nr 1416147, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2013r., I ACa 253/13, LEX nr 1353605). Przez rażącą niewspółmierność zadośćuczynienia należy rozumieć zaś taką jego kwotę, która nie tylko z punktu widzenia skarżącego, ale również ogółu społeczeństwa, jawi się, jako niesprawiedliwa, krzywdząca, albo ustalona z pominięciem istotnych kryteriów. W ocenie Sądu Apelacyjnego, z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, albowiem kwota zadośćuczynienia ustalona przez Sąd Okręgowy jako odpowiednia odbiega rażąco w górę od kwot zadośćuczynienia przyznawanych w aktualnym orzecznictwie w zbliżonych przypadkach (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2014r., I CSK 215/13, Lex nr 1438640, wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 grudnia 2013r., Lex nr 1416140 i z dnia 28 października 201r., I ACa 745/13, Lex nr 1388863).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jako odpowiednią wysokość zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. uznać należy kwotę 50.000 zł. Za przyjęciem takiej wysokości należnego zadośćuczynienia przemawia z jednej strony rozmiar bólu odczuwanego przez powoda po wypadku w związku z doznanymi obrażeniami ciała oraz powaga urazu czaszkowo – mózgowego zagrażającego życiu, z drugiej strony należy mieć na uwadze, że stwierdzone u powoda następstwa wypadku przy pracy w postaci obecnie występującej padaczki pourazowej bez zaburzeń psychicznych, z rzadkimi napadami i zaburzeniami nerwicowymi oraz sztywność stawu łokciowego kończyny lewej nie noszą cech nieodwracalnego uszczerbku na zdrowiu. Jakkolwiek sztywność stawu łokciowego wymaga leczenia rehabilitacyjnego a w przypadku braku zadowalających efektów - implantacji endoprotezy i aktualnie powoduje częściową niezdolność do pracy fizycznej, wymagającej sprawności obu rąk, jednak mimo stwierdzonej obecnie trwałości uszczerbku wynoszącego 30% nie jest wykluczona poprawa stanu zdrowia w tym zakresie. Również przebyty ciężki uraz czaszkowo – mózgowy nie pozostawił nieodwracalnych następstw w organizmie powoda, a jakkolwiek utrzymujące się rzadkie napady padaczkowe skutkują koniecznością zażywania leków przeciwpadaczkowych 2 razy dziennie przez okres utrzymywania się napadów, jednak istnieje duże prawdopodobieństwo ustąpienia napadów padaczkowych. Ponadto poza zaburzeniami nerwicowymi wypadek nie spowodował następstw w zakresie zdrowia psychicznego powoda, w szczególności nie wystąpił u niego zespół stresu pourazowego, stan dezintegracji czy zaburzeń osobowości w wyniku wypadku. W świetle powyższego Sąd Apelacyjny jako odpowiednią wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi na zasadzie art. 445 § 1 k.c. przyjął kwotę 50.000 zł, a więc kwotę zasądzoną przez sąd pierwszej instancji.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że finalnie wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu, co skutkowało oddaleniem apelacji powoda jako bezzasadnej na podstawie art. 385 k.p.c.